

Teksty Drugie 2006, 4, s. 102-109



CENTRUM
HUMANISTYKI
CYFROWEJ

Bliski gotyk

Anna Manecka

Bliski gotyk

Wspominając średniowiecze, Umberto Eco nazywa tę epokę czasem dzieciństwa dla Europejczyków, z czego wysnuwa wniosek o konieczności ciągłych powrotów do czasów tak bardzo zamierzchłych, gdyż umożliwić to powinno zrozumienie współczesności¹. Ta uwaga nie jest jedynie postulatem. Bogactwo średniowiecza (w różnych aspektach – filozofii, sztuki, wyobraźni...) niejednokrotnie w historii późniejszych epok stanowiło wartość, która – podziwiana lub negowana – rzadko pozwalała na obojętność. Trudno zaprzeczyć stwierdzeniu, że podobnie dzieje się teraz, że dzieła powstałe w wiekach średnich funkcjonują we współczesnym świecie i są obecne – niekoniecznie w postaci jakiejś myśli czy teorii, ale w sposób materialny, namacalny i jak najbardziej widoczny: na przykład w postaci gotyckiej katedry.

„W architekturze gotyckiej [...] estetyczne wartości struktury budowli ulegają nobilitacji w stopniu nieznanym ani przedtem, ani potem”². Tajemnica przekazu religijnego nie była ukryta wewnątrz budowli – w zamieszczonych tam scenach malarstwa i rzeźby. Katedra nie była tylko i wyłącznie miejscem do prezentacji pewnych treści, ale sama w sobie stanowiła niepowtarzalną wartość. Poprzez geometryczny ład konstrukcji odzwierciedlała obowiązujący w tamtych czasach model kosmosu – idealnego, bo Boskiego uporządkowania. Nie tyle zawierała w sobie dzieła sztuki, co sama była takim dziełem. Katedra gotycka przez samą swą konstrukcję, a zatem każdy swój element architektoniczny, stawała się zapisem, zna-

1/ U. Eco *Dopiski na marginesie „Imienia róży”*, w: tegoż *Imię róży*, przeł. A. Szymanowski, PIW, Warszawa 1993, s. 620.

2/ O. von Simson *Katedra gotycka. Jej narodziny i znaczenie*, przeł. A. Palińska, PWN, Warszawa 1989, s. 29.

kiem najistotniejszych treści, który i w obecnym czasie mówi wiele tym, którzy zechcą go odczytać.

Nic więc dziwnego, że ta charakterystyczna budowla stała się inspiracją, a niejednokrotnie tematem wielu utworów. Powracano do niej z różnym natężeniem – w zależności od tendencji danej epoki literackiej. Powstał w ten sposób obszerny zbiór tekstów, który mimo wielkiej różnorodności wykazuje liczne cechy wspólne w sposobie opisywania katedry. Taką tezę stawia i udowadnia Małgorzata Czermińska w swojej książce *Gotyk i pisarze. Topika opisu katedry*^{3/}.

Przekonałam się, że pojawia się w nich [utworach – przyp. A.M.] cały krąg toposów opisu gotyckiej katedry, używanych przez różnych autorów i indywidualnie przekształcanych. To oczywiście, że te zbieżności między nimi (mimo różnic) nie mogą być sprawą przypadku. Tworzą one topikę katedralną. (s. 7)

Warto zwrócić uwagę na sposób rozumienia tematu katedry gotyckiej, jaki ujawnia się w dziele literackim. Autorka odwołuje się tu do metody ikonologicznej z zakresu historii sztuki, która umożliwia traktowanie architektury jako formy przekazu pewnych treści i symboli, poddających się procesowi interpretacji. Taki temat architektoniczny, jakim w tym wypadku jest gotycka katedra, na płaszczyźnie sztuki słowa staje się literackim opisem budowli – tu budowli sakralnej. Wynika stąd wiele istotnych konsekwencji dla sposobu badania dzieł literackich do niej się odnoszących. Okazuje się, że literackie przedstawienie świątyni wykracza poza normy zwykłego opisu, prezentując szereg dodatkowych znaczeń funkcjonujących i wynikających najprawdopodobniej ze sfery „zbiorowej pamięci” kultury, czego jednak dokładnie, jako literaturoznawca, autorka nie może zbadać i z tego powodu pozostaje na poziomie analizy topiki katedralnej, wspólnej dla wielu niezależnych od siebie pisarzy.

Poszukiwanie toposów opisu katedry autorka uzasadnia w dwojaki sposób. Po pierwsze, istotny jest fakt posługiwania się kategorią ekfrazy. Czermińska prezentuje retoryczną tradycję tego gatunku, aby na jej tle ukazać własne stanowisko badawcze. Świadomie pomija kwestie reprezentacji, naśladownictwa czy korespondencji sztuk i zawęża pole poszukiwań jedynie do wspólnej u różnych twórców topiki katedry. Tych podobieństw nie da się według autorki wyjaśnić zjawiskiem intertekstualności. „Niektóre powtarzające się obrazy literackie [...] wydają się odnosić do bardziej archaicznych wzorów kultury, funkcjonujących na głębszych pokładach ludzkiej wyobraźni niż te, na których kształtują się reminiscencje i nawiązania międzytekstowe” (s. 28). W efekcie posługiwanie się kategorią toposu okazuje się zabiegiem uzasadnionym i przynoszącym wiele ciekawych rozwiązań dla interpretacji tekstów, będących literackim świadectwem spotkania różnych twórców z gotycką świątynią.

Ze względu na podjęty temat i sposób opisu należy też zwrócić uwagę na zbiór tekstów, które stanowiły materiał badawczy. Nie można ich wszystkich zamknąć

3/ M. Czermińska *Gotyk i pisarze. Topika opisu katedry*, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2005. Cytaty lokalizuję w tekście.

w grupie ekfraz. Ponieważ Czermińska posługuje się terminem tematu, pochodzącym z architektury (niesie on za sobą dodatkowe możliwości interpretacyjne dzieła architektonicznego), możliwe okazało się objęcie badaniami także innych utworów, w sposób swobodny odnoszących się do gotyckich katedr lub tylko nawiązujących do ich tematyki. Zatem i w takich tekstach skuteczne okazało się poszukiwanie topiki katedralnej.

Zakres czasowy powstania interpretowanych dzieł zamyka się w zasadzie w XX wieku: najstarsze są listy z podróży Wyspiańskiego, który w roku 1890 zwiedzał francuskie katedry, natomiast najnowszym omawianym dziełem jest opowiadanie Jacka Dukaja *Katedra*, które stało się inspiracją do filmu Tomasza Bagińskiego. Wszystkie należą do literatury polskiej.

Nie można byłoby jednak mówić o tematyce katedralnej w literaturze polskiej bez przywołania niezwykle istotnych dzieł z literatury światowej. Z tego powodu Czermińska nawiązuje do tych tekstów, które były znane polskim pisarzom lub stanowiły kontekst dla powstałych w Polsce utworów. Autorka przywołuje tradycje opisu świątyni i tym samym ukazuje bogaty kontekst kulturowy dla „katedralnego” pisarstwa. Źródłem inspiracji było wiele, między innymi odbywane pod wpływem fascynacji architekturą podróże, które zaowocowały bogatymi wspomnieniami i eseistyką. Szczególne miejsce w tym ciągu historycznoliterackim zajmuje ekfrazą świątyni – sprawie tej autorka poświęciła osobny rozdział, co umożliwiła prześledzenie historii związanej z rozwojem i funkcjonowaniem tego zjawiska.

Śledząc topikę katedralną w literaturze europejskiej, autorka ukazuje i opisuje przedstawianie świątyń we wspomnianych już relacjach z podróży. Równoległe śledzony jest stopień zainteresowania gotyką w wybranych epokach literackich, a także teoretyczne rozważania dotyczące kwestii wyboru pomiędzy estetyką antyku i sztuki gotyckiej.

Najbardziej znaczące dzieła lub ich fragmenty są omawiane i często cytowane. I tak szczegółowo opisane zostało stanowisko Goethego, którego stosunek do gotyku zmieniał się na przestrzeni lat. Jego spostrzeżenia wpisane są w szerszą panoramę myśli preromantycznej, co sprzyja śledzeniu rozwoju fascynacji katedrą gotycką u innych, zarówno współczesnych Goethemu, jak i późniejszych pisarzy. W dalszym toku Czermińska przywołuje idee Schlegla, Hugo, Chateaubrianda, Ruskina, Prousta, Huysmansa, Małe’a, Mereżkowskiego, a także twórców polskich: Kremiera, Kraszewskiego, Czartoryskiej i innych. Autorka w znakomity sposób ukazuje relacje pomiędzy dziełami twórców, a także ich wpływ na sposób dalszego zwiedzania i podziwiania gotyckich katedr przez kolejne generacje podróżników i pisarzy: „Echa poglądów Chateaubrianda da się słyszeć w dzienniku podróży do Cieplic w 1816 roku autorstwa Izabeli Czartoryskiej” (s. 70). W czasach późniejszych, na dużo większą skalę inspiracją stały się dzieła Ruskina: „Czytelnicy *Siedmiu lamp architektury*, a później także *Biblii z Amiens*, pielgrzymowali po północnej Francji nie tylko do katedr, ale i po śladach Ruskina” (s. 98).

Autorka daje w ten sposób pełny obraz zależności i inspiracji w procesie opisywania i rozpoznawania znaczeń gotyckich katedr. Szczególną uwagę poświęca

samemu opisowi gotyckiej architektury sakralnej, a także śledzi historię literackich ekfraz świątyni, by na tym tle przedstawić sposoby mówienia o gotyckiej katedrze. Wskazuje przy tym na ciągłość istnienia tego tematu literackiego

W analizach zapisów podróży przedstawiane są istotne okoliczności wyprawy, a także wzajemne wpływy pisarzy-podróżników, co w efekcie daje całościowe ujęcie opisywanego zjawiska. W przypadku rozważań nad ekfrazą gotyckiej architektury sakralnej Czermińska bada opisy poszukiwań artystycznych twórcy przed napisaniem dzieła (jak czynił Huysmans, rzetelnie przygotowując się do napisania *Katedry*) lub szczegółowe stanowisko danego pisarza, jeśli było istotne dla głównego toku rozważań (tak było w przypadku teorii Hugo, który w jednym z rozdziałów swej książki *Katedra Marii Panny w Paryżu* wskazał na analogie pomiędzy architekturą a literaturą, metaforycznie ujmując architekturę jako pismo ludzkości). Autorka ukazała w ten sposób istnienie zjawiska, jakim jest szeroko pojęty opis gotyckiej katedry obecny w różnych formach literackich.

Analizując wybrane teksty, Czermińska nie traci z pola uwagi głównej osi rozważań dotyczącej poszukiwania wspólnych toposów opisu katedry. Okazuje się, że już najwcześniejsze dzieła noszą cechy, które będą widoczne w dalszym rozwoju „katedralnego” pisarstwa. U Goethego można zauważyć znamienne emocjonalne nastawienie przed spotkaniem z katedrą, pierwsze wrażenie, które nosi cechy miłosnego zauroczenia, a także szczególne miejsce, jakie w całości wywodu poświęcono katedralnym wieżom. Dla innych twórców poszczególne elementy katedry nasuwają między innymi skojarzenia z lasem, masywem górskim, wodą, ziemią, powietrzem itd. Niezwykle istotne jest też postrzeganie katedry jako księgi, przekazującej współczesnym przesłanie dawnych czasów, a także topika ciała ludzkiego, nawiązująca niejednokrotnie do ciała Chrystusa.

Niezwykle istotny jest tu fakt, iż wskazywanie wspólnej dla tak różnych dzieł topiki katedralnej nie spowodowało zatracenia indywidualnych rysów żadnego z tekstów. Interpretacja literatury z punktu widzenia topiki katedralnej nie ujmuje niczego całości przywoływanego dzieła, wręcz przeciwnie, rozmaite stanowiska dobrze prezentują bogactwo i różnorodność ujęć gotyckich świątyni (nie zawsze przecież katedra musiała w prosty i oczywisty sposób budzić fascynację, co widoczne jest u Hipolita Taine’a).

W rozdziale poświęconym literaturze polskiej autorka przywołała szereg niezwykle zróżnicowanych pod względem gatunkowym utworów literackich. Są wśród nich listy z podróży, powieści, opowiadania, wiersze, eseje i fragmenty dzienników. Omawianie poszczególnych utworów przebiega w porządku chronologicznym, dzięki czemu możliwe jest uchwycenie linii rozwoju fascynacji gotycką katedrą, a także obserwacja artystycznych poszukiwań kolejnych twórców, którzy chcieli pisać o gotyku w oryginalny sposób. Autorka nie tylko pokazuje jak funkcjonował gotyk w wyobraźni pisarzy, ale też zarysowuje ewolucję tego tematu, uzależnioną od warunków zarówno biograficznych, jak i literackich.

Ciekawym ujęciem tematyki okazało się wskazanie okoliczności, w jakich nastąpiło zetknięcie się artysty z katedrą. Wyspiański za zarobione w czasie reno-

wacji kościoła Mariackiego pieniądze wyjechał do Francji, aby poszerzać swoje dotychczasowe wiadomości. Waław Berent studiował w Zurychu i Monachium nauki przyrodnicze, ale utrzymywał ściśle związki z tamtejszym środowiskiem literacko-artystycznym. Hanna Malewska podróżowała do Francji dwukrotnie przed II wojną światową, zdobywając gruntowną wiedzę z zakresu historii i znajomości zabytków średniowiecznych, co zaowocowało w napisanej przez nią książce. Również w przypadku innych pisarzy Czermińska w zwięzły sposób podaje fakty dotyczące podróży, co ma duże znaczenie dla rozumienia całości tekstów: ze względu na sytuację polityczną w kraju wyjazdy zagraniczne w czasach powojennych i później były znacznie utrudnione, a wręcz bardzo długo jawiły się jako niemożliwe i tym samym zmieniał się charakter spotkania z katedrą, a jego ranga rosła. „Wyjazd do Paryża w marcu 1957 roku był dla Różewicza spełnieniem marzenia, początkowo jakby zupełnie nierealnego” (s. 235). Natomiast: „Narrator powieści Chwina, dziecko PRL-u, nie tylko nie jedzie do Paryża, ale nawet o nim nie myśli” (s. 229).

Poszukując tego, co wspólne – topiki katedralnej – autorka przeprowadza ciekawe interpretacje utworów, bezustannie kładąc nacisk na ich niepowtarzalny charakter. Często też stara się wskazać na oryginalność ujęć, typowych dla danego twórcy: „Najważniejszym rysem koncepcji katedry gotyckiej w wyobraźni Wyspiańskiego wydaje mi się jej skojarzenie z dramatem, swoiste przetłumaczenie fenomenu architektury na dzieło teatralne” (s. 172). Mówiąc o utworach Czechowicza, Czermińska analizuje wpływy awangardowej poetyki, które ujawniły się w szczególnym zainteresowaniu codziennością ludzi żyjących w wielkim mieście. Warunki ich życia budzą nie mniejsze zainteresowanie niż budynek katedry i często razem z gotycką świątynią zestawione są w jednym obrazie. W dalszym ciągu wywodu autorka przedstawia niezwykle ciekawe ujęcie interpretacyjne słynnych „wierszy katedralnych” Juliana Przybosia i czyta je w kontekście ekfrazy. Rzeczywiście, wypada się zgodzić z Czermińską, że Przyboś korzysta w swych utworach z poetyki ekfrazy w bardzo ograniczony sposób. „Wiersze katedralne” można by nawet określić, jak to zrobił Adam Dziadek, jako „anaekfrazy”⁴, ponieważ są one, podobnie jak inne utwory poetyckie Przybosia, przeciwne opisowi. Czermińska zwraca też uwagę, iż szczególnie ważnym elementem katedry dla Przybosia był jej kształt architektoniczny, który w wyobraźni poety wiązał się ze sztuką abstrakcyjną: „Przyboś dużo pisze o grze wielobarwnego światła, jak przystało na znawcę teorii malarstwa Władysława Strzemińskiego” (s. 202). Sporo miejsca poświęcono też dziełu Zbigniewa Herberta. Autorka analizuje szkicu *Kamień z katedry* na tle całego

^{4/} A. Dziadek *O Notre-Dame raz jeszcze*, w: *Stulecie Przybosia. Materiały międzynarodowej konferencji „Julian Przyboś i jego epoka: w setną rocznicę urodzin autora «Miejsca na ziemi»”* (Poznań, 12-14 marca 2001, red. S. Balbus i E. Balcerzan, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2002, s. 289-304 (przedruk w zmienionej wersji pt. *Uobecnianie przedmiotu* w: A. Dziadek *Obrazy i wiersze. Z zagadnień interseksji sztuk w polskiej poezji współczesnej*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2004, s. 37).

zbioru *Barbarzyńca w ogrodzie*, po raz kolejny wskazując na charakterystyczny dla poety sposób ujęcia tematu. Czermińska zwraca uwagę, że w przypadku Herberta ciekawym rozwiązaniem okazała się refleksja nad procesem budowania katedry. Zupełnie inne, ale równie ciekawe znaczenie, miała katedra dla Różewicza. Została bowiem wpisana przez poetę w powojenny świat leżących w gruzach wartości. Z tego powodu świątynia nie jawi się jako budynek istniejący, ale taki, który należy odbudować wewnątrz siebie, przywracając w ten sposób ład wartości.

Ponieważ pewien zbiór możliwości nawiązywania w dziełach literackich do tematyki katedry gotyckiej stopniowo się wyczerpywał, Herbert, a także kolejni, piszący po nim twórcy zmuszeni byli do poszukiwania nowych rozwiązań. W końcu Czermińska ukazuje moment, gdy możliwości nawiązywania do tematyki gotyckiej katedry zostały pozornie ograniczone. Zamiast charakterystycznej topiki, zestawionej z indywidualnymi dla danego twórcy ujęciami tematu, pojawia się jedynie sama nazwa świątyni, często w funkcji synekdochy, odnoszącej się do Paryża lub głębszego zjawiska kulturowego (Kamieńska, Pasierb). Natomiast próby szerszego pisania o katedrze mogą okazać się mechanicznym powielaniem istniejących wzorców i tendencji, jak stało się to w książce Mai Jurkowskiej *Katedra*. Ciekawe rozważania dotyczące wyobraźni dwudziestowiecznych twórców zamknięte jednak zostają interesującą refleksją dotyczącą *Katedry* Jacka Dukaja, dzieła, które dowodzi możliwości dalszego rozwoju literatury związanej z interesującym nas tematem.

Kiedy Czermińska omawia utwory dotyczące gotyckich świątyń, stale wskazuje na istniejące w dziełach toposy opisu katedry. Ostatnia część jej książki jest szczegółowym przedstawieniem i klasyfikacją tej topiki. Autorka podzieliła ją na kilka grup tematycznych: las i ogród, ciało, bestiariusz, żywioły, okręt, księga, teatr i muzyka. Całość zamyka ujęcie katedry gotyckiej w funkcji synekdochy.

Interesująca jest nie tylko sama prezentacja toposów, ale także przeprowadzone dowodzenie, które potwierdza istnienie topiki na przestrzeni dziejów. Punktem wyjścia dla rozważań autorki są motywy roślinne w architekturze świątyni. Ponieważ w czasie budowania katedr niejednokrotnie wzór dla rozmaitych elementów konstrukcyjnych i dekoracyjnych stanowiły elementy świata roślinnego, to florystyczne słownictwo w terminologii architektury i w literackich opisach wydaje się rzeczą oczywistą i nie powinno dziwić. Istotny jest jednak przykład Czesława Miłosza i Thomasa Mertona, którzy nie przyrównywali katedry do lasu, ale czynili odwrotnie – las przywodził im na myśl gotycki kościół, co może być dowodem na to, jak bardzo dany obraz zakorzeniony jest w wyobraźni człowieka.

Zupełnie inna, ale równie ciekawa okazuje się topika ciała. W tym wypadku autorka nawiązuje do fachowych terminów architektonicznych, wskazując jednak na o wiele głębsze źródła takich skojarzeń funkcjonujących w sferze literatury. Był to problem szczególnie ważny w poezji Czechowicza, który łączył cielesność katedralnej budowli z oniryczną sytuacją spotkania z katedrą. Poddana często personifikacji budowla posiada przede wszystkim twarz, dzięki której możliwe staje się nawiązanie kontaktu. Jednak dalej pojawiają się też określenia rąk, dłoni, ra-

mion. Czermińska dokonuje tu niezwykle interesującego zestawienia literatury z rzeźbą i malarstwem. Przywołuje dzieło Rodina *Katedra*, przedstawiające dwie splecione ze sobą dłonie, które symbolizują kościół. Wpisuje się ono w tradycyjne ujęcie katedralnej budowli, odpowiadające swym kształtem składanym do modlitwy dłoniom. Inną wizualizacją przenikania się tematyki ciała i katedry są obrazy Bronisława W. Linkego, a szczególnie jeden z nich, *Biała głowa*, przedstawiający zarys katedry wpisany w rysy kobiecej twarzy. Najważniejszym jednak aspektem tego toposu wydaje się niezwykle istotna w średniowieczu proporcjonalność budowy ciała i katedry. W geometrycznym ładzie zawierał się bowiem ideał piękna i boskiej doskonałości. Natomiast korelacje pomiędzy budynkiem katedry a ludzkim ciałem miały być jasnym nawiązaniem do metafory kościoła jako mistycznego ciała Chrystusa.

Innym budzącym duże emocje elementem gotyckiej katedry były wyobrażenia zwierząt, często fantastycznych, które wzbogacały symbolikę katedry. Czermińska przeprowadza cenne rozróżnienie poziomów, na których dokonywano interpretacji znaczeń tych rzeźb i tworzono do nich odwołania w tekstach literackich. Pisarze nawiązywali do bestiarium w sposób dosłowny, opisując umieszczone na budynku rzeźby, stosując porównania, dzięki którym katedra zyskiwała cechy podobne bestiom, a także odnosząc się do budynku świątyni w sposób metaforyczny, przydając budowlę dodatkowych sensów.

Autorka dokonuje przeglądu funkcji niektórych rzeźb, a wywód kończy ciekawym odwołaniem do opowiadania Dukaja, gdzie tytułowa katedra nosi właśnie cechy groźnego dla człowieka zwierzęcia.

Książka Czermińskiej jest niezwykle ciekawym opracowaniem, ukazującym nie tylko samą topikę opisu katedry, ale też wskazującym szerokie konteksty i tradycję literackich nawiązań. W przejrzysty sposób opisane zostały w niej wzajemne wpływy i zależności pomiędzy tekstami, a ciekawym uzupełnieniem rozważań o literaturze są reprodukcje malarskich, graficznych i fotograficznych przedstawień katedry znakomicie korespondujących z podjętą problematyką.

Anna MANECKA

Abstract

Anna MANECKA,
University of Silesia (Katowice)

A Gothic style that is close

Review of Małgorzata Czermińska's book *Gotyk i pisarze. Topika opisu katedry* [Gothic style and writers. The topics of a description of cathedral] (*słowa/obraz terytoria* publishers, Gdańsk 2005).

The Author of the book under review presents literary inspirations of Gothic style, particularly, its sacral architecture. Ms. Czermińska discusses the motif of cathedral in literary works of various periods, as a motif that reappears with varying intensity – conditional upon the tendencies prevailing in a given literary period. This has given birth to an extensive collection of texts which, despite their high diversity, has several common traits with respect to how Gothic cathedral is described.